

Sygn. akt I ACa 968/16

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SA Dariusz Ryszał SO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z wniosku Dyrektora Zakładu Karnego w G.

z udziałem E. B. (1), Prokuratora Okręgowego w S. i Prokuratora Rejonowego w W.

o uznanie za osobę stwarzającą zagrożenie

na skutek apelacji uczestnika E. B. (1)

od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 września 2016 roku, sygn. akt I Ns 271/16

p o s t a n a w i a:

1. ***oddalić apelację,***

2. ***przyznać adwokat A. M. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

Dariusz Ryszał Krzysztof Górski Tomasz Sobieraj

Sygn. akt: I ACa 968/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał uczestnika E. B. (1), urodzonego w dniu (...) w H., syna S. i L. (PESEL: (...)) za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób i orzekł o umieszczeniu uczestnika E. B. (1) w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym.

Nadto Sąd zarządził pobranie od uczestnika wymazu ze śluzówki policzków w celu przeprowadzenia analizy kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA) i odcisków linii papilarnych, wykonanie zdjęć, szkiców i opisów wizerunku uczestnika oraz umieszczenie wyników analizy DNA, odcisków linii papilarnych, zdjęć, szkiców i opisów wizerunków uczestnika E. B. (1) w odpowiednich bazach i zbiorach danych, o których mowa w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji .

Sąd rozstrzygnął też o kosztach pomocy sądowej udzielonej uczestnikowi z urzędu i kosztach postępowania.

W uzasadnieniu Sąd wyjaśnił że postępowanie niniejsze zostało zainicjowane wnioskiem z dnia 7 lipca 2016 r. Dyrektora Zakładu Karnego w G. o uznanie uczestnika E. B. (1) za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Wnioskodawca wskazał, iż w dniu 17 września 2016 r. przypada koniec odbywania przez uczestnika prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Karę powyższą uczestnik odbywał w Zakładzie Karnym w G. w oddziale dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, w tym dla sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej obyczajności popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, w związku ze skierowaniem uczestnika na terapię dla sprawców przestępstw seksualnych. Uczestnik odbywał karę w systemie terapeutycznym, a z opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej oraz opinii sądowo – seksuologicznej, sporządzonych w toku postępowania wykonawczego wynika, iż E. B. (1) powinien być uznany za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Uczestnik został umieszczony w wymienionym wcześniej oddziale w dniu 12 października 2012 r., obecnie przebywa on w warunkach izolacji po raz trzeci (w zw. z art. 202 § 3 i 4a, 197 § 1, 200 § 1 i 178a § 2). Pierwszą karę pozbawienia wolności uczestnik odbywał w latach 1997-1999 w zw. z art. 168 § 1 dawnego k.k. (próba gwałtu na nieletnich), kolejną karę odbywał zaś w latach 2000-2007 (w zw. 197 § 1 k.k.). Jednocześnie Dyrektor Zakładu Karnego w G. podniósł, iż z opinii sądowo – seksuologicznej z dnia 10 września 2010 r. u uczestnika zdiagnozowano zaburzenia preferencji seksualnych określane jako pedofilia. Uczestnik do odbywania kary w systemie terapeutycznym został skierowany decyzją komisji penitencjarnej Aresztu Śledczego w K. z dnia 2 października 2012 r. z uwagi na zdiagnozowane zaburzenie preferencji seksualnych – pedofilię, a także cechy osobowości schizoidalnej, funkcjonowanie intelektualne na poziomie poniżej przeciętnej oraz skłonność do nadużywania alkoholu. W związku z tym, iż początkowo uczestnik kategorycznie odmawiał udziału w terapii, stosowny wniosek został skierowany do Sądu Okręgowego w Szczecinie, który postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2014 r. wydał postanowieniem o zastosowaniu wobec skazanego leczenia zaburzeń preferencji seksualnych w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. W okresie od dnia 10 lutego 2015 r. do 29 stycznia 2016 r. uczestnik brał udział w terapii, jednak zdaniem wnioskodawcy stopień w jakim wykorzystał on oddziaływania resocjalizacyjne i terapeutyczne, aby nie powrócić do przestępstwa jest niski.

Rozstrzygając o wniosku Sąd oparł się o następujące ustalenia faktyczne

E. B. (1) ma 39 lat, jest kawalerem. Do 3 roku życia był wychowywany przez biologiczną matkę, od której został zabrany w związku z zaniedbaniami wychowawczymi, jego ojciec biologiczny zmarł, gdy miał 3 lata. Rodzice biologiczni E. B. (1) nadużywali alkoholu.

Od 3 do 7 roku życia E. B. (1) przebywał w placówkach opiekuńczo wychowawczych oraz domach dziecka. Od 7 roku życia był wychowywany przez matkę zastępczą - M. H.. Ma przyrodnie rodzeństwo – jednego brata i trzy siostry.

W związku z wrodzoną wadą płuc E. B. (1) wielokrotnie przebywał w szpitalach i sanatoriach.

E. B. (1) wychowywał się w środowisku, w którym nie było ojca jako wzorca identyfikacyjnego dla cech męskich.

E. B. (1) ukończył szkołę podstawową w S. (woj. (...)), przy czym powtarzał pierwszą klasę.

W 1985 r. w oddziale psychiatrycznym Kliniki Dziecięcej w P. rozpoznano u niego upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. W latach 1985-1996 pozostawał pod opieką lekarza psychiatry w Poradni Zdrowia Psychicznego w P..

E. B. (1) rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej w P.. Pierwszy kontakt z alkoholem miał w wieku 15-16 lat, z jego powodu został wyrzucony z internatu. E. B. (1) zdobył zawód elektromechanika, jednakże nigdy nie pracował w wyuczonym zawodzie.

E. B. (1) życie seksualne rozpoczął w 16-17 roku życia. Miewał kontakty seksualne z dorosłymi kobietami, ale nie był nigdy w poważnym związku. Jego stosunek do dorosłych kobiet nacechowany jest lękiem i brakiem poczucia bycia w roli męskiej.

Pierwszego przestępstwa E. B. (1) dopuścił się z 7 na 8 czerwca 1997 r. w S.. Pod groźbą pozbawienia życia doprowadził on wówczas dwie dziewczynki w wieku 10 i 11 lat do poddania się czynowi nierządnemu, w ten sposób, że wkładał palce w narządy rodne małoletnich. Przestępstwo to zostało zakwalifikowane z art. 168 § 1 d.k.k. w zw. z art. 176 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k., a wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 8 października 1997 r., sygn. akt: II K 623/97 zmienionym następnie wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 20 marca 1998 r. E. B. (1) wymierzono karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawiania wolności, którą odbywał w okresie od dnia 9 czerwca 1997 r. do dnia 21 lipca 1999 r.

Opisanego powyżej przestępstwa dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu, na małoletnie napadł w parku.

W 1997 r. w toku postępowania przygotowawczego u E. B. (1) stwierdzono cechy charakteropatyczne i ociążałość umysłową. W chwili popełniania czynu miał on ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 13 lipca 1999 r. E. B. (1) został warunkowo zwolniony z odbywania reszty kary pozbawienia wolności z okresem próby do 13 lipca 2001 r.

Po opuszczeniu zakładu karnego, w dniu 4 czerwca 2000 r. w S. E. B. (1) dopuścił się drugiego przestępstwa. Używając przemocy polegającej na ścisaniu za szyję i groźbą pozbawiania życia doprowadził on dziewczynkę w wieku 11 lat do obcowania płciowego. Przestępstwo to zostało zakwalifikowane z art. 197 § 1 i 200 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 kk, a wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 3 listopada 2000 r., sygn. akt: II K 499/00 E. B. (1) wymierzono karę 6 lat i 8 miesięcy pozbawiania wolności, którą odbywał w okresie od dnia 5 czerwca 2000 r. do 24 kwietnia 2007 r.

Opisanego powyżej przestępstwa E. B. (1) dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu, na małoletnią napadł w parku.

W 2000 r. w toku postępowania przygotowawczego u E. B. (1) stwierdzono cechy charakteropatyczne i ociążałość umysłową, a ponadto niedokształcenie uczuciowości wyższej, niski poziom intelektu, impulsywność, dużą popędliwość seksualną. W chwili popełniania czynu miał on ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym. Przy czym biegli nie stwierdzili u E. B. (1) zauroczenia płciowego w sensie pedofilii, ale dewiację polegającą na tym, że niezależnie od stosunków z kobietami dorosłymi E. B. (1) miewał również chęć do obcowania z małoletnimi dziewczynkami.

Postanowieniem z dnia 21 marca 2001 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu odwołał E. B. (1) wcześniejsze warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawiania wolności orzeczonej wobec niego za przestępstwo, którego dopuścił się w 1997 r.

Po opuszczeniu zakładu karnego E. B. (1) przez rok pracował przy ocieplaniu budynków, następnie przez pół roku w Holandii przy zbiorze ogórków, a po powrocie do Polski przy robotach melioracyjnych.

Ostatnie stosunki heteroseksualne z dorosłymi kobietami E. B. (1) miał w 2008r. w Holandii, gdzie kilka razy korzystał z usług prostytutek.

E. B. (1) miał tendencje do nadużywania alkoholu.

W okresie od maja 2008 r. do sierpnia 2009 r. E. B. (1) dopuścił się przestępstwa polegającego na posiadaniu na płytach DVD oraz dysku twardym komputera plików wideo o treści pornograficznej z udziałem małoletnich dzieci. Przystępstwo to zostało zakwalifikowane z art. 202 § 3 i 4a k.k. w zw. z art. 202 § 3 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 6 grudnia 2010 r., sygn. akt: II K 817/09 E. B. (1) wymierzono karę 3 lat pozbawienia wolności.

W dniu 19 czerwca 2009 r. E. B. (1) dopuścił się przestępstwa polegającego na kierowaniu rowerem na drodze publicznej w stanie nietrzeźwości. Przystępstwo to zostało zakwalifikowane z art. 178a § 2 k.k., a wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 17 sierpnia 2009 r., sygn. akt: II K 180/09 E. B. (1) wymierzono karę 40 stawek dziennych grzywny po 20 złotych, którą następnie zmieniono postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 31 maja 2012 r. na karę zastępczą 20 dni pozbawienia wolności, a ponadto orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów przez okres dwóch lat.

W dniu 30 sierpnia 2009 r. w P. gm. S. E. B. (1) dopuścił się ponadto przestępstwa polegającego na tym, że usiłował zgwałcić dziewczynkę w wieku 6 lat, w ten sposób, że stosując wobec niej przemoc w postaci złapania za rękę, przytrzymywania ręką ust oraz przypieraniem jej ciężarem własnego ciała, siłą wyprowadził małoletnią do mieszkania P. P., nakłuczył drzwi wejściowe do mieszkania, po czym przewrócił małoletnią na podłogę, dusił ją za szyję i przytrzymywał drugą ręką za usta, przy czym zamierzonego celu w postaci zgwałcenia nie osiągnął z uwagi na wyrwanie się małoletniej i jej głośny krzyk, który spłoszył E. B. (1). Przystępstwo to zostało zakwalifikowane z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., a wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 5 maja 2011 r., sygn. akt: II K 122/11 E. B. (1) wymierzono karę 5 lat pozbawienia wolności.

Opisanego powyżej przestępstwa E. B. (1) dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu. W 2009 r. w toku postępowania przygotowawczego, u E. B. (1) nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych. Stwierdzono u niego rozwój intelektualny na poziomie poniżej przeciętnej. E. B. (1) w chwili popełnienia czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania zarzucanych mu czynów i kierował on swoim postępowaniem.

Za przestępstwa objęte wyrokami Sądu Rejonowego w W. o sygn. akt: II K 817/09 i II K 122/11 E. B. (1) wymierzono karę łączną w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności (wyrok łączny Sądu Rejonowego w W. z dnia 16 maja 2015 r., sygn. akt: II K 236/15), którą odbywał w okresie od dnia 30 sierpnia 2009 r. do dnia 28 sierpnia 2016 r.

W 2010 r., tj. w trakcie odbywania przez E. B. (1) kary pozbawienia wolności, zdiagnozowano u niego zaburzenia preferencji seksualnej pod postacią pedofilii, a także cechy osobowości schizoidalnej. Biegły wskazał, iż agresywne zachowania E. B. (1) mające miejsce w kolejno popełnianych przez niego przestępstwach mogą wynikać z cech zaburzonej osobowości, a ponadto mogą mieć również związek z poprzedzającym je nadużywaniem alkoholu – środka o działaniu odhamowującym.

W trakcie odbywania przez E. B. (1) kary pozbawienia wolności, decyzją komisji penitencjarnej Aresztu Śledczego w K. z dnia 2 października 2012 r. E. B. (1), zgodnie z wytycznymi zawartymi w orzeczeniu psychologiczno – penitencjarnym, został skierowany do odbywania kary w systemie terapeutycznym.

W oddziale terapeutycznym dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, w tym dla sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności Zakładu Karnego w G. E. B. (1) przebywał od dnia 2 października 2012 r.

Na początku pobytu w oddziale terapeutycznym E. B. (1) kategorycznie odmawiał udziału w zajęciach grupowych w ramach oddziaływań terapeutyczno – resocjalizacyjnych prowadzonych wobec skazanych za przestępstwa seksualne. W związku z powyższym dnia 31 marca 2014 r. wystąpiono do Sądu Okręgowego w Szczecinie z wnioskiem o wydanie postanowienia na podstawie art. 117 k.k.w.

W dniu 10 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał postanowienie o zastosowaniu wobec E. B. (1) leczenia zaburzeń preferencji seksualnych w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Ostatecznie E. B. (1) wyraził zgodę na udział w zajęciach grupowych.

W okresie od dnia 10 lutego 2015 r. do 29 stycznia 2016 r. E. B. (1) brał udział w terapii dla sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Jednak stopień w jakim wykorzystał on oddziaływania resocjalizacyjne i terapeutyczne, aby nie powrócić do przestępstwa był bardzo niski, a jego zaangażowanie na zajęciach psychokorekcyjnych słabe. E. B. (1) nie był zadowolony z formy prowadzenia terapii. Kontynuował terapię w formie konsultacji indywidualnych z psychologiem, jednakże sam ich nie inicjował i twierdził, że nie ma potrzeby rozmawiać z psychologiem.

W trakcie pobytu w oddziale terapeutycznym E. B. (1) odmówił uczestnictwa w zajęciach edukacyjnych w ramach profilaktyki przeciwalkoholowej, twierdząc, że nie ma problemu z alkoholem.

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2016 r., sygn. akt: V Kzw 935/16 Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł wobec E. B. (1) środek zabezpieczający w postaci terapii zaburzeń preferencji seksualnych.

W zakładzie karnym E. B. (1) nie był odwiedzany przez rodzinę i znajomych. Do sierpnia 2016 r. E. B. (1) utrzymywał kontakt zewnętrzny w postaci korespondencji i rozmów telefonicznych z matką zastępczą – M. H..

Początkowo E. B. (1) po opuszczeniu zakładu karnego planował powrócić do miejsca poprzedniego zamieszkiwania w S., gdzie nadal mieszka jego matka zastępcza wraz z rodziną. Sytuacja ta zmieniła się jednak w sierpniu 2016 r. gdy M. H. oraz obecni właściciele nieruchomości, na której znajduje się dom M. H. – D. i M. S., nie wyrazili zgody na powrót E. B. (1) do domu. Ponadto D. i M. S. złożyli wniosek o wymeldowanie E. B. (1) z pobytu stałego. Po tym jak M. H. udała się do zakładu karnego w celu uzyskania od E. B. (1) zgody na wymeldowanie, ten odmówił podpisania dokumentów, zaczął krzyczeć na M. H., a ponadto kierował do niej groźby pozbawiania życia M. S.. Od tego czasu E. B. (1) nie utrzymuje kontaktów z matką zastępczą.

M. H. oraz D. i M. S. swoją decyzję o braku zgody na powrót E. B. (1) uzasadniają tym, iż M. H. ma obecnie 82 lata, jest osoba schorowaną i nie ma na tyle dużo siły, aby kontrolować i pilnować zachowania E. B. (1). M. H. obawia się, iż po spotkaniu z dawnymi kolegami E. B. (1) ponownie zacznie nadużywać alkoholu, a ponadto, że może on popełnić przestępstwa, za które był już wcześniej skazywany. Obawę tą wzmaga fakt, iż na posesji, do której miałby powrócić E. B. (1) mieszka siedmioro dzieci poniżej 15 roku życia, w tym dziewczynki. M. H. obawia się również, że E. B. (1) mógłby paść ofiarą samosądu mieszkańców miejscowości, w związku z popełnionymi przez niego w przeszłości przestępstwami.

Z uwagi na powyższe okoliczności po opuszczeniu zakładu karnego E. B. (1) nie mógłby liczyć na pomoc i wsparcie rodziny. Nie wiadomo również w jakiej miejscowości by zamieszkał.

Od dnia 17 września 2016 r., tj. po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności, E. B. (1) przebywa w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w G.. E. B. (1) uważa, że program terapii prowadzonej w tym ośrodku jest dużo lepszy od tego w Zakładzie Karnym w G..

W 2016 r. biegli psychiatrzy, psychologowie i seksuolodzy stwierdzili, iż E. B. (1) pozostaje bezkrytyczny wobec popełnionych przestępstw, prezentuje niski poziom empatii uogólnionej oraz wobec swoich ofiar. Uważa, że ma normalny popęd seksualny i nie czuje się osobą z zaburzeniami preferencji seksualnych. Co więcej E. B. (1) zaprzecza wyrządzeniu jakiegokolwiek krzywdy w stopniu umiarkowanym (wykazuje niepełne uświadomienie własnych przewinień), występuje u niego brak wglądu i adekwatności w ocenie swojego zachowania, słaba refleksyjność, a także stosowanie atrybucji zewnętrznych - głównie przrzucanie odpowiedzialności za swoje zachowanie na fakt spożywania alkoholu i bycia pod jego wpływem. Jednocześnie E. B. (1) uważa, że nie ma problemów z alkoholem.

Ponadto biegli stwierdzili u E. B. (1) osobowość psychoinfantylną oraz zaburzenia preferencji seksualnych o charakterze pedofilii. Zdaniem biegłych E. B. (1) nie zdradza objawów upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej w sensie psychozy.

Osobowość psychoinfantylna E. B. (1) charakteryzuje się cechami takimi jak: płytkość, chwiejność i nieautentyczność demonstrowanych uczuć, egocentryzm, nieuwzględnianie potrzeb innych osób, tendencje do manipulowania otoczenia dla osiągnięcia własnych celów oraz nieprawidłowości w strefie seksualnej.

W przypadku pedofilii bodźcem niezbędnym do uzyskania podniecenia seksualnego, sprawności seksualnej lub (i) satysfakcji jest osoba bez cech dojrzałości płciowej – dziecko. Pedofilia przejawia się w postaci zachowań wobec dzieci podejmowanych z motywacji seksualnej.

U E. B. (1) występuje progresywna forma przebiegu zaburzeń preferencji seksualnych – pedofilii. Progresywny charakter u E. B. (1) ma również powtarzalność zachowań seksualnych jak i agresja fizyczna podczas tych zachowań.

Zdaniem biegłych psychiatrów, psychologa i psychiatry seksuologa E. B. (1) wymaga leczenia w zamkniętym ośrodku leczenia pedofilii, gdzie powinna być wobec niego zastosowana zarówno terapia farmakologiczna, jak i oddziaływania psychoterapeutyczne. Terapia prowadzona w warunkach wolnościowych nie przyniesie u uczestnika pożądaných efektów z uwagi na znacznie mniejszą jej intensywność i kontakt wyłącznie z jednym specjalistą. Terapia w przeznaczonym do tego zamkniętym ośrodku prowadzona jest natomiast przez wielu specjalistów, przez co jest bardziej intensywna, a przez to również ma szansę trwać krócej niż ta prowadzona w warunkach wolnościowych.

W przypadku uczestnika w ocenie biegłych konieczna jest terapia w warunkach zamkniętych także z uwagi na to, że deklaracje składane przez E. B. (1), co do chęci podjęcia terapii są to jedynie deklaracje życzeniowe. E. B. (1) prezentuje bowiem roszczeniową postawę, nie bierze odpowiedzialności za siebie i wyraża jedynie pozorne, płytkie poczucie krytycyzmu, co do swojego postępowania. Powyższe poddaje w wątpliwość to czy w warunkach wolnościowych w rzeczywistości uczestniczyłby w terapii.

Biegli stwierdzili, iż odbyta dotychczas przez E. B. (1) terapia odniosła słaby skutek, w szczególności po jej odbyciu E. B. (1) nie zdołał wykształcić u siebie zachowań kontrolnych nad popędem seksualnym. E. B. (1) wymaga kontynuowania leczenia, które wykształci u niego mechanizmy umożliwiające mu kontrolę swoich zachowań oraz powstrzyma pogłębianie się preferencji pedofilnych.

Ustalony stan zdrowia E. B. (1) w połączeniu z jego dotychczasową linią życiową daje podstawy do prognozowania bardzo wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez niego czynu zabronionego

Dokonując oceny prawnej żądań i twierdzeń wniosku w kontekście poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną żądania orzeczenia stanowią art. 9 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. 2014.24 ze zm., dalej: u.p.o.s.z.). Sąd przypomniał, że zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli wydana w trakcie postępowania wykonawczego opinia psychiatryczna i psychologiczna o stanie zdrowia osoby, o której mowa w art. 1 pkt 1 u.p.o.s.z., wskazuje, że osoba ta spełnia przesłanki określone w art. 1 pkt 2 i 3 u.p.o.s.z., dyrektor zakładu karnego występuje do właściwego sądu z wnioskiem o uznanie osoby, której dotyczy wnioski, za osobę stwarzającą zagrożenie. Do wniosku dołącza się opinię, a także informację o wynikach dotychczas stosowanych programów terapeutycznych i postępach w resocjalizacji”. Sąd przedstawił szczegółowo regulację powołanej ustawy podkreślając, że kształtuje ona tryb postępowania wobec osób, które spełniają łącznie następujące przesłanki:

- 1) odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym,
- 2) w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych,

3) stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat (art. 1 u.p.o.s.z.).

Wobec takich osób jako stwarzających zagrożenie, stosuje się nadzór prewencyjny albo umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym (art. 3 u.p.o.s.z.). W celu ustalenia, czy osoba, której dotyczy wnioski, wykazuje zaburzenia, o których mowa w art. 1 pkt 3 u.p.o.s.z., w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych, sąd, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku, powołuje dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, w sprawach osób z zaburzeniami osobowości ponadto biegłego psychologa, a w sprawach osób z zaburzeniami preferencji seksualnych - ponadto biegłego lekarza seksuologa lub certyfikowanego psychologa seksuologa (art. 11 u.p.o.s.z.). Zgodnie z przepisami wyżej wymienionej ustawy - w postępowaniu wszczętym na podstawie przepisów tejże ustawy sąd po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych ustala, czy osoba, której dotyczy wnioski, wykazuje zaburzenia w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji i po przeprowadzeniu rozprawy wydaje postanowienie:

- o uznaniu osoby za stwarzającą zagrożenie i zastosowaniu wobec niej nadzoru prewencyjnego albo o umieszczeniu jej w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym, zwanym dalej "Ośrodkiem", albo

- o uznaniu, że osoba, której dotyczy wnioski, nie jest osobą stwarzającą zagrożenie.

Sąd orzeka o zastosowaniu wobec osoby stwarzającej zagrożenie nadzoru prewencyjnego, jeżeli charakter stwierdzonych zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez tę osobę czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat (art. 14 ust. 2 u.p.o.s.z.). Jeżeli natomiast charakter stwierdzonych zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że umieszczenie takiej osoby w Ośrodku jest niezbędne ze względu na bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, sąd orzeka o umieszczeniu w tym Ośrodku osoby stwarzającej zagrożenie (art. 14 ust. 3 u.p.o.s.z.). Nadzór prewencyjny i umieszczenie w Ośrodku orzeka się bez określenia terminu (art. 14 ust. 4 u.p.o.s.z.).

Sąd wyjaśnił, że przesłanki zastosowania ww. środków różnicuje prognoza stanu uczestnika na przyszłość, a mianowicie, czy jego stan psychiczny i wyniki dotychczasowego oddziaływania terapeutyczno-resocjalizacyjnego stwarzają wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez tę osobę opisanych powyżej przestępstw (dot. nadzoru prewencyjnego), czy też zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo (dot. umieszczenia w ośrodku), a przy tym w przypadku orzeczenia o umieszczeniu osoby w ośrodku należy rozważyć, czy umieszczenie to jest niezbędne. Zdaniem Sądu „wysokie prawdopodobieństwo” oznacza znaczną szansę na dopuszczenie się przez uczestnika ww. przestępstw, zaś „bardzo wysokie prawdopodobieństwo” powinno być interpretowane jako szansa niewiele odbiegająca od pewności, że tak się właśnie stanie. Z kolei „niezbędność” („niezbędny”) rozumieć należy jako konieczność umieszczenia w ww. ośrodku przez pryzmat charakteru zaburzeń i potrzebę zastosowania terapii właśnie w warunkach izolacyjnych, a przy tym winno się brać pod uwagę potrzebę zabezpieczenia dóbr prawnie chronionych innych osób przed przestępnym działaniem owej osoby, której działanie jest bardzo wysoce prawdopodobne. Umieszczenie uczestnika w ośrodku stanowi zatem najdalej idący środek oddziaływania i powinien być stosowany wówczas, gdy nadzór prewencyjny zostanie uznany za niewystarczający ze względów terapeutycznych oraz prewencyjnych.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie Sąd wyjaśnił, że nie było przedmiotem sporu w tym postępowaniu, że uczestnik postępowania został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 5 maja 2011 r., sygn. akt: II K 122/11 za popełnienie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej małoletniej poniżej 15 roku życia stypizowanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., oraz że jest to trzecie skazanie uczestnika za podobne przestępstwo.

W zakładzie karnym uczestnik przebywał od dnia 30 sierpnia 2009 r., zaś odbywanie kary w systemie terapeutycznym rozpoczął dopiero w dniu 2 października 2012 r., a samą terapię dla sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności odbył w okresie od dnia 10 lutego 2015 r. do 29 stycznia 2016 r. Okoliczności te były zdaniem Sądu wystarczające dla stwierdzenia wystąpienia pierwszej przesłanki uznania uczestnika za osobę stwarzającą zagrożenie, określoną w art. 1 pkt 1 u.p.o.s.z.

Oceniając drugą z przesłanek wynikającą z art. 1. u.p.o.s.z. (występowanie w trakcie postępowania wykonawczego zaburzeń psychicznych w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych) Sąd wskazał, że podstawowe znaczenie dla przesądzenia tej kwestii występowania miały sporządzone w toku postępowania wykonawczego opinie psychiatrów, psychologa oraz seksuologa. Z opinii przedstawionych przez wnioskodawcę jednoznacznie wynika, że podczas odbywania przez uczestnika postępowania kary pozbawienia wolności u E. B. (1) zdiagnozowano zaburzenia osobowości - cechy osobowości schizoidalnej oraz zaburzenia preferencji seksualnych w postaci pedofilii. Powyższe pozwalało na stwierdzenie występowania w sprawie drugiej z przesłanek.

Odnosząc się do ostatniej z przesłanek wynikających z art. 1 u.p.o.s.z. Sąd oparł się zarówno na opiniach sporządzonych przez psychiatrów, psychologa oraz seksuologa w toku postępowania wykonawczego, jak i na opiniach biegłych sądowych psychiatrów, psychologa i psychiatry seksuologa sporządzonych w toku niniejszego postępowania. Sąd przypomniał, że wszyscy biegli byli zgodni co do tego, iż występujące u E. B. (1) zaburzenia osobowości oraz zaburzenia preferencji seksualnych w postaci pedofilii mają taki charakter i nasilenie, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi, co najmniej 10 lat. Powyższy wniosek biegli uzasadniali ponadto dotychczas nieskuteczną terapią, jaką przeszedł uczestnik pod koniec odbywania kary pozbawienia wolności. W związku z powyższym Sąd stwierdził wystąpienie trzeciej z przesłanek uznania uczestnika za osobę stwarzającą zagrożenie.

W konsekwencji uznać należało, iż uczestnik E. B. (1) jest osobą stwarzającą zagrożenie w rozumieniu u.p.o.s.z. Wobec powyższego koniecznym stało się ustalenie, czy w przypadku uczestnika charakter stwierdzonych zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że zachodzi wysokie czy też bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi, co najmniej 10 lat. W przypadku „jedynie” wysokiego prawdopodobieństwa zgodnie z art. 14 ust. 2 u.p.o.s.z. należałoby orzec wobec niego nadzór prewencyjny, zaś w przypadku bardzo wysokiego prawdopodobieństwa umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym.

W ocenie Sądu Okręgowego w przypadku uczestnika E. B. (1) zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi, co najmniej 10 lat, a w konsekwencji zachodzi potrzeba umieszczenia go w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym.

Dokonując takiej oceny Sąd miał na uwadze wnioski opinii biegłych wskazujące, iż E. B. (1) ma osobowość psychoinfantylną, charakteryzuje go płytkość, chwiejność i nieautentyczność demonstrowanych uczuć, egocentryzm, nieuwzględnianie potrzeb innych osób, tendencje do manipulowania otoczenia dla osiągnięcia własnych celów. Jednocześnie u uczestnika występuje zaburzenie preferencji seksualnych w postaci pedofilii. E. B. (1) dotychczas, co jest okolicznością bezsporną trzykrotnie dopuścił się przestępstwa przeciwko wolności seksualnej małoletnich poniżej 15 roku życia, a przestępstw tych dopuszczał się będąc pod wpływem alkoholu, i co bardzo ważne E. B. (1) pozostaje bezkrytyczny wobec popełnionych przestępstw, prezentuje niski poziom empatii uogólnionej oraz wobec swoich ofiar. O braku krytycyzmu wobec własnych zachowań świadczy chociażby stwierdzenie uczestnika, że „napadał na dziewczynki bo było ciemno i myślał, że to dorosłe kobiety”. Jak stwierdziła biegła psychiatra E. K. świadczy to o zupełnym braku krytycyzmu ze strony uczestnika do własnych zachowań. E. B. (1) zaprzecza przy tym wyrządzeniu jakiegokolwiek krzywdy w stopniu umiarkowanym. Twierdzi, iż wobec swoich ofiar nie był „aż tak bardzo agresywny,

nie bił ich i tylko je straszyl”. Podkreślić także należy, iż uczestnik mimo, iż zdaje sobie sprawę z tego jakie zaburzenie zostało u niego zdiagnozowane, to uważa, że ma normalny popęd seksualny i nie czuje się osobą z zaburzeniami preferencji seksualnych. Dodatkowo u E. B. (1) występuje stosowanie atrybucji zewnętrznych - głównie przrzucanie odpowiedzialności za swoje zachowanie na fakt spożywania alkoholu i bycia pod jego wpływem, jednocześnie E. B. (1) zaprzecza jakoby był osobą uzależnioną od alkoholu. W trakcie pobytu w zakładzie karnym odmawiał poddania się terapii uzależnień od alkoholu.

Sąd uwypuklił przede wszystkim to, że u E. B. (1) występuje progresywna forma przebiegu zaburzeń preferencji seksualnych – pedofilii. Początkowo, tj. w 2000 r. biegli nie stwierdzili u E. B. (1) zauroczenia płciowego w sensie pedofilii, ale dewiację polegającą na tym, że niezależnie od stosunków z kobietami dorosłymi E. B. (1) miał również chęć do obcowania z małoletnimi dziewczynkami, zaś już w 2010 r. biegli zdiagnozowali u uczestnika zaburzenia preferencji seksualnej pod postacią pedofilii. Dodatkowo u E. B. (1) powtarzalność zachowań seksualnych jak i agresja fizyczna podczas tych zachowań także mają charakter progresywny. Pokreślenia wymaga, iż pierwszego z przestępstw przeciwko wolności seksualnej małoletnich E. B. (1) dopuścił się z 7 na 8 czerwca 1997 r. w S., w ten sposób, że pod groźbą pozbawienia życia doprowadził on wówczas dwie dziewczynki w wieku 10 i 11 lat do poddania się czynowi nierządnemu, w ten sposób, że wkładał pacy w narządy rodne dziewczynek, małoletnie zostały przez niego zaatakowane w parku; drugiego z przestępstw E. B. (1) dopuścił się po opuszczeniu zakładu karnego - w dniu 4 czerwca 2000 r. w S. w ten sposób, że używając przemocy polegającej na ściskaniu za szyję i groźbą pozbawiania życia doprowadził on dziewczynkę w wieku 11 lat do obcowania płciowego, podobnie jak w poprzednim przypadku na małoletnią uczestnik napadł w parku; trzeciego z przestępstw E. B. (1) dopuścił się po opuszczeniu zakładu karnego - w dniu 30 sierpnia 2009 r. w P. gm. S. w ten sposób, że usiłował zgwałcić dziewczynkę w wieku 6 lat, tj. stosując wobec niej przemoc w postaci złapania za rękę, przytrzymywania ręką ust oraz przypieraniem jej ciężarem własnego ciała, siłą wyprowadził małoletnią do mieszkania P. P., nakłuczył drzwi wejściowe do mieszkania, po czym przewrócił małoletnią na podłogę, dusił ją za szyję i przytrzymywał drugą ręką za usta, przy czym zamierzonego celu w postaci zgwałcenia nie osiągnął z uwagi na wyrwanie się małoletniej i jej głośny krzyk, który spłoszył uczestnika. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż biegli orzekli, że w chwili popełniania dwóch pierwszych przestępstw E. B. (1) miał ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym, zaś już podczas trzeciego z czynów E. B. (1) miał zachowaną zdolność rozpoznania zarzucanych mu czynów i kierował on swoim postępowaniem.

Sąd odwołał się też do stanowiska biegłych zawartego w ich ustnej uzupełniającej opinii stwierdzającego, że odbyta dotychczas przez E. B. (1) terapia odniosła bardzo słaby skutek. Przede wszystkim po jej odbyciu E. B. (1) nie zdołał wykształcić u siebie zachowań kontrolnych nad popędem seksualnym. Co prawda uczestnik deklaruje chęć podjęcia dalszej terapii, ale w ocenie biegłych, co zresztą biegli bardzo mocno akcentowali podczas składania ustnej uzupełniającej opinii deklaracje te są jedynie deklaracjami życzeniowym. E. B. (1) ma bowiem postawę roszczeniową i nie bierze odpowiedzialności za samego siebie. Jak ponadto podkreślił biegły seksuolog W. J. uczestnik podczas badania wskazał, iż w warunkach wolnościowych „trzeba będzie tak robić, by nie trafić do zakładu karnego”. W ocenie biegłego taka postawa świadczy o braku krytycyzmu, co do swoich zachowań. Biegły W. J. wskazywała również, iż uczestnik swoją postawą, deklaracjami, że terapia jest mu potrzebna daje wprawdzie poczucie, że nastąpiła w nim jakaś zmiana, jednakże jak wskazał biegły jest to stanowczo za mało aby móc przyjąć, iż uczestnik wykształcił już takie mechanizmy i zachowania kontrolne, że nie dojdzie w przyszłości do popełnienia przez niego czynów opisanych w cytowanej powyżej ustawie. Z kolei biegły psychiatra J. K. wyjaśnił, że przy rodzaju zaburzeń stwierdzonych u uczestnika utrwalone zachowania pedofilne są bardzo trudne w leczeniu i trzeba być bardzo silnie zmotywowanym oraz silnym psychicznie, aby taką terapię przejść. Nadto jak podkreślał każdy z biegłych podczas składania ustnej uzupełniającej opinii aby terapia, której podda się E. B. (1) była skuteczna musiałaby być długotrwała, codzienna, wielogodzinna i dodatkowo przeprowadzona przez różnych specjalistów. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega żadnym wątpliwościom, że E. B. (1) wymaga kontynuowania leczenia, które wykształci u niego mechanizmy umożliwiające mu kontrolę swoich zachowań oraz powstrzyma pogłębianie się preferencji pedofilnych. Przy czym wobec stwierdzonych u niego zaburzeń i jedynie życzeniowych deklaracji wątpliwe jest, czy w warunkach wolnościowych w rzeczywistości uczestniczyłby w terapii, tym bardziej, iż terapia u osoby o skłonnościach pedofilnych

musi trwać nawet lata. Co ważne będąc aktualnie w poważnym konflikcie z najbliższą rodziną uczestnik nie będzie miał żadnego wsparcia i motywacji zewnętrznej (jego wewnętrzna motywacja natomiast jest płytka, powierzchowna i jak stwierdzili biegli jedynie życzeniowa) do uczestniczenia w terapii w warunkach wolnościowych, a wsparcie M. H. – matki zastępczej uczestnika odgrywało dużą rolę w procesie motywacyjnym uczestnika. Jak wskazała bowiem podczas ustnej uzupełniającej opinii biegła psycholog A. J. w trakcie badania uczestnik deklarował ze znacznie większym zaangażowaniem uczestniczyć w terapii (wówczas uczestnik nie był jeszcze w konflikcie z matką zastępczą i pozostałymi najbliższymi mu osobami) aniżeli podczas przesłuchania go na rozprawie w dniu 27 września 2016r. Zatem, co akcentowała biegła psycholog pomimo deklaracji uczestnika co do chęci uczestnictwa w terapii w warunkach wolnościowych bardzo trudno będzie zmusić go do odbycia takiej terapii. Biegła psycholog podkreśliła bowiem, że uczestnik szuka elementów na zewnątrz, które skłoniły by go do terapii. Wcześniej zapewne takim elementem była dla niego matka zastępcza oraz możliwość zamieszkania po opuszczeniu zakładu karnego w domu rodzinnym. W sytuacji natomiast utraty tych elementów, tym bardziej nie będzie możliwe przeprowadzenie oddziaływania terapeutycznego w stosunku do uczestnika w warunkach wolnościowych.

Sąd stwierdził w konsekwencji, że uczestnik wymaga leczenia w zamkniętym ośrodku leczenia pedofilii. Jak bowiem podkreślali biegli terapia w takim ośrodku jest bardziej intensywna, niż w systemie wolnościowym, przez co ma też szansę trwać krócej. Ponadto jak zostało to już wskazane E. B. (1) zerwał kontakt z najbliższą rodziną, nie wie dokładnie gdzie będzie przebywał po opuszczeniu zakładu karnego, przez co z kolei utrudnione byłoby stosowanie wobec E. B. (1) nadzoru prewencyjnego i kontrolowanie tego czy w rzeczywistości uczestniczy on w wymaganej terapii. Dodatkowo co jest bardzo ważne w warunkach wolnościowych trudno uniknąć kontaktu z dziećmi w ogóle. Nie można zatem skutecznie unikać takich czynników, które dla osoby o skłonnościach pedofilnych są stymulujące, a w związku z niską skutecznością odbytej przez E. B. (1) terapii, nie sposób przyjąć, iż będzie on w stanie hamować swój popęd seksualny po opuszczeniu zakładu karnego, w szczególności, zaś, że będzie to w stanie czynić po spożyciu alkoholu.

W ocenie Sądu w tych okolicznościach należało ustalić, iż stopień prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przez uczestnika E. B. (1) przestępstwa przeciwko wolności seksualnej jest zdecydowanie bardzo wysoki. To bardzo wysokie prawdopodobieństwo wynika zarówno z zaburzeń osobowości prezentowanych przez uczestnika, jak i zaburzeń preferencji seksualnych o charakterze pedofilskim. Taka kombinacja wszystkich tych elementów niesie za sobą bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie podobnych czynów zabronionych. Uczestnik w zakładzie karnym przebywał obecnie 7 lat i terapia tam prowadzona nie powiodła się, głównie z przyczyn nastawienia uczestnika do tej terapii. Nie wiadomo zatem jakie czynniki obecnie miałyby wpłynąć na zmianę nastawienia uczestnika do terapii, która miałaby odbywać się w systemie wolnościowym. Sąd wziął pod uwagę to, że uczestnik jest zadowolony z terapii prowadzonej w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w G., w którym przebywa od dnia 17 września 2016 r., co może świadczyć o tym, iż w przyszłości terapia ta przyniesie wobec uczestnika zamierzone efekty.

W rezultacie uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w tym także nieskuteczność prowadzonego dotychczas w stosunku do uczestnika oddziaływania terapeutycznego oraz wnioski opinii wydanych w tej sprawie – zasadnym w ocenie Sądu było umieszczenie uczestnika, jako osoby stwarzającej zagrożenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym, z uwagi na fakt, iż istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego ponownego przestępstwa przeciwko wolności seksualnej (art. 14 ust. 3 u.p.o.s.z.). Sąd wskazał, że nie ma sztywnych kryteriów dla pojęć „wysokie” i „bardzo wysokie prawdopodobieństwo” popełnienia przestępstwa. Ustawodawca dokonanie oceny stopnia prawdopodobieństwa powrotu do przestępstwa pozostawił Sądowi w oparciu o całokształt zgromadzonego w danej sprawie materiału dowodowego. W niniejszej sprawie składając pisemną opinię biegli byli zgodni co do tego, że ów stopień prawdopodobieństwa jest wysoki, jednocześnie składając ustne opinie uzupełniające biegli byli jednomyślni, co do tego, że uczestnik wymaga przeprowadzenia terapii w ośrodku zamkniętym. Biegli podkreślili brak osiągnięcia rezultatów terapii prowadzonej wobec uczestnika w warunkach zakładu karnego oraz wskazywali na takie zachowania uczestnika, które świadczyły o braku chęci i determinacji w dążeniu do zmiany osobowości i preferencji, co mogłoby mieć znaczący wpływ na skuteczność terapii przeprowadzonej w warunkach wolnościowych. Zwłaszcza, iż jak wskazywali biegli deklaracje, co do chęci podjęcia terapii składane

przez E. B. (1) w czasie rozprawy w dniu 27 września 2016 r. były już zdecydowanie mniej stanowcze niż te składane podczas badania i w ocenie biegłych mają one charakter jedynie życzeniowy.

Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż E. B. (1) dopuszczał się przestępstw pod wpływem alkoholu, z użyciem przemocy i gróźb bezprawnych, a ponadto drugiego i trzeciego przestępstwa dopuścił się mimo, iż wiedział jakie konsekwencje mu za to grożą (kara pozbawiania wolności).

Nadto Sąd stosownie do art. 17 u.p.o.s.z. zarządził: 1) pobranie od uczestnika wymazu ze śluzówki policzków w celu przeprowadzenia analizy kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA); 2) pobranie od uczestnika odcisków linii papilarnych; 3) wykonanie zdjęć, szkiców i opisów wizerunku uczestnika oraz 4) umieszczenie wyników analizy DNA, odcisków linii papilarnych, zdjęć, szkiców i opisów wizerunków uczestnika w odpowiednich bazach i zbiorach danych, o których mowa w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2015 r., poz. 355 ze zm.), o czym orzeczono w punkcie 3. postanowienia.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd nie znalazł podstaw by podważać walor dowodowy dokumentów i opinii biegłych. Za wiarygodne jedynie w tej części, w której znajdowały pokrycie w pozostałym materiale dowodowym, sąd uznał wyjaśnienia uczestnika postępowania. Przy ocenie tych wyjaśnień Sąd miał na uwadze stwierdzone u uczestnika zaburzenia osobowości oraz uzupełniające, ustne opinie biegłych, którzy stwierdzili, iż deklaracje, co do chęci podjęcia terapii składane przez E. B. (1) w czasie rozprawy w dniu 27 września 2016 r. są zdecydowanie mniej stanowcze niż te składane podczas badania i mają one charakter jedynie życzeniowy.

Apelację od tego orzeczenia wniósł uczestnik, zaskarżając postanowienie w pkt. II i zarzucając naruszenie art. 233 § 1 kpc przez uznanie, iż w przypadku uczestnika charakter stwierdzonych zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez uczestnika czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźby jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, w sytuacji gdy z opinii biegłych psychiatry, psychologa i seksuologa, wynika, iż prawdopodobieństwo to jest jedynie wysokie, a co za tym idzie na podstawie art. 14 ust 2 ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób wobec E. B. (1) winien zostać zastosowany nadzór prewencyjny, brak było zaś podstaw do umieszczania uczestnika w Ośrodku Zapobiegania Zaburzeniom Dysocjalnym.

W oparciu o tak sformułowany zarzut wniesiono o zmianę punktu II postanowienia Sądu Okręgowego przez poddanie E. B. (1) nadzorowi prewencyjnemu na podstawie art. 14 ust 2 cytowanej ustawy.

W uzasadnieniu wskazano, że w ocenie pełnomocnika uczestnika orzeczenie zawarte w pkt. II postanowienia Sądu Okręgowego należy uznać za błędne i wynikające z błędnego ustalenia przez Sąd stanu faktycznego niniejszej sprawy, polegającego na uznaniu, że w przypadku uczestnika zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez tę osobę czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. Skarżący odwołał się do treści art. 11 ust. 1 i 2 u.p.o.s.z wywodząc, że na podstawie tych przepisów Sąd ma obowiązek oprzeć rozstrzygnięcie o opinie biegłych.

W niniejszej sprawie biegli zaś wydali opinię, z której wynika, iż stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez uczestnika czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźby jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat jest wysoki. Biegła psychiatra E. K. podczas wydawania ustnej opinii uzupełniającej podczas rozprawy na pytanie Prokuratora czy stopień ten należy określić jako wysoki czy też bardzo wysoki potwierdziła, że w przypadku uczestnika występuje jedynie wysoki stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez niego czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat.

Zdaniem skarżącego stwierdzenie przez biegłych wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez tę osobę czynu zabronionego obligowało Sąd do zastosowania art. 14 ust 2 u.p.o.s.z i orzeczenia o zastosowaniu nadzoru prewencyjnego.

Sąd ustalając wbrew treści opinii biegłych, iż w przypadku uczestnika występuje bardzo wysoki stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez niego czynu zabronionego dopuścił się rażącego naruszenia art. 233 § 1 kpc. W ocenie skarżącego Sąd nie posiadając wiadomości specjalnych nie może sam wbrew treści opinii biegłych odmiennie ustalić stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez uczestnika czynu zabronionego. Skarżący podkreślił, że ustawodawca po to nakazał, by ustalenie okoliczności czy dana osoba jest osobą niebezpieczną w rozumieniu ustawy oraz ustalenia stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez taką osobę czynu zabronionego dokonywali biegli posiadający wiedzę specjalną psychiatry i seksuolog, by dalsze faktyczne pozbawienie wolności osób, które karę już odbyły było stosowane bardzo ostrożnie i w wyjątkowych sytuacjach, bowiem nadużywanie stosowania tego rozwiązania może prowadzić do naruszenia konstytucyjnie gwarantowanego prawa do wolności osobistej.

Wnioskodawca i prokurator wnieśli o oddalenie apelacji przedstawiając argumentację sprowadzającą się do afirmacji motywów zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po dokonaniu ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności stwierdza, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów oraz stanowisk stron procesu.

Stąd też Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego również ocena prawna żądań wniosku dokonana na podstawie art. 9 oraz 14 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. 2014.24 ze zm., dalej: u.p.o.s.z.)

Apelujący formułuje w apelacji jedynie zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przy czym naruszenie tego przepisu miałyby polegać na nieadekwatnym do wyników postępowania dowodowego zastosowaniu normy art. 14 ust 3 u.p.o.s.z. zamiast normy art. 14 ust. 2 tej ustawy. Wstępnie więc dostrzec należy, że z uzasadnienia apelacji wynika, iż intencją apelującego jest zakwestionowanie poprawności orzeczenia z prawem materialnym (art. 14 ustawy). Przepis ten bowiem zawiera przesłanki, od których uzależniona jest dopuszczalność i zakres ingerencji Sądu w sferę wolności osobistej osoby uznanej za niebezpieczną i jako taki stanowi normę prawa materialnego. Ocena stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa stanowi więc wyraz oceny materiału procesowego z perspektywy normy prawa materialnego.

W tym kontekście też zwrócić należy uwagę na to, że postępowanie w sprawie zastosowania środków o których mowa w art. 14 ustawy odbywa się według przepisów k.p.c. o postępowaniu nieprocesowym. Wskazano w orzecznictwie, że postępowanie to wymaga stosowania reguł właściwych dla postępowania opiekuńczego. Jedną z zasadniczych zasad tego postępowania jest zaś dobro osoby z zaburzeniami psychicznymi. W szczególności więc postępowanie to nie może zmierzać do swoistego kolejnego ukarania za ten sam czyn czy też do prewencyjnego pozbawiania wolności, lecz zapewnić ma uczestnikowi (osobie, której praw i wolności dotyczy bezpośrednio) możliwość podjęcia skutecznych działań w celu zapanowania nad tymi cechami osobowości, które stwarzają realne i poważne zagrożenie dla sfery wolności seksualnej i nietykalności cielesnej czy też dla zdrowia lub życia innych osób. W tym też kontekście (a także przy uwzględnieniu konstytucyjnych zasad dotyczących ochrony wolności osobistej i godności jednostki) muszą być interpretowane przepisy powołanej wyżej ustawy z dnia 22 listopada 2013 roku (por. np. postanowienie SN z dnia 13 stycznia 2016 roku V CSK 455/15).

Jednocześnie uwzględniać należy, że ustawa modyfikuje istotnie przepisy k.p.c. w odniesieniu do przebiegu postępowania dowodowego przewidując obowiązek przeprowadzenia dowodu z biegłych o liczbie i specjalności określonej normą art. 11 ustawy.

Dowody te zatem stanowią niezbędną część materiału procesowego na podstawie którego Sąd stosuje normę art. 14 u.o.s.z..

Dokonując wykładni normy art. 14 ust. 1 ustawy w dotychczasowej judykaturze (por. uzasadnienie cytowanego wyżej postanowienia z dnia 13 stycznia 2016 roku) wskazywano jednak, że dowody te stanowią jedynie przesłankę dla prawnej oceny materiału dowodowego, która dokonywana jest przez Sąd (a nie biegłych). Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 278 k.p.c. dowód z opinii biegłego Sąd dopuszcza „w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych”. Opinia jest dowodem o tyle specyficznym, że jej zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Informacje te muszą mieć znaczenie niezbędnych dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki a w konsekwencji poprzez uzyskanie właściwej perspektywy dla oceny faktów istotnych dla rozstrzygnięcia) umożliwiać poprawne zastosowanie prawa materialnego.

Nieuzasadnionym jest jednak przekonanie skarżącego, że biegli w sposób wiążący dla Sądu dokonać mogą wykładni przesłanek określonych normą art. 14 ustawy z 22 października 2013, a wyrażona przez biegłych prognoza co do stopnia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa determinuje decyzję Sądu co do zakresu interferencji w sferę praw uczestnika zgodnie z art. 14 ust 2 albo 14 ust. 3 ustawy.

Niewątpliwie bowiem procesowe znaczenie opinii biegłych nie może polegać na wiążącej Sąd wykładni norm prawa. Do materialnoprawnej oceny stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia o żądaniach wniosku uprawniony jest ustrojowo wyłącznie Sąd.

Sąd zatem musi dokonać oceny czy przedstawiony pod osąd (zgromadzony w sprawie) materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że uczestnik jest osobą stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy, a następnie czy istnieje prawdopodobieństwo zdarzeń o których mowa w art. 14 ustawy. Sąd też uwzględniając całokształt materiału procesowego ocenić musi samodzielnie stopień tego prawdopodobieństwa.

Wyraźnie z art. 14 ust 1 ustawy wynika bowiem, że ocena ta musi być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie. Skarżący pomija w swojej argumentacji to, że obok opinii biegłych Sąd ma obowiązek wziąć też pod uwagę wyniki dotychczas prowadzonego postępowania terapeutycznego, oraz możliwość efektywnego poddania się postępowaniu terapeutycznemu na wolności (art. 14 ust 1 ustawy). Już więc treść powołanej normy podważa stanowisko skarżącego co do niemożności poczynienia przez Sąd innej oceny prawnej okoliczności sprawy niż ta, która wynika z treści opinii.

Innymi słowy, ocena biegłych w zakresie prognoz co do stopnia prawdopodobieństwa popełnienia czynu określonego w art. 14 ust 2 i 3 jest jednym z argumentów dowodowych, które Sąd bierze pod uwagę orzekając o żądaniach wniosku. Sąd ma jednak obowiązek poza opinią wziąć pod uwagę również wnioski płynące z pozostałej części materiału i uwzględniać zwłaszcza (lecz nie wyłącznie) okoliczności wprost wskazane w art. 14 ust 1 ustawy.

Pomija więc skarżący w swoim wywodzie to, że opinia biegłego jako element materiału dowodowego podlega ocenie zgodnie z regułami art. 233 k.p.c. z uwzględnieniem okoliczności wyeksponowanych przez ustawodawcę jako istotne dla rozstrzygnięcia o wniosku na podstawie ustawy z 22 października 2013 w jej art. 14 ust. 1.

W tym kontekście stwierdzić należy, że trafnie wskazuje Sąd I instancji na nieostrość poszczególnych sformułowań ustawy i praktyczne trudności związane z rozgraniczeniem sytuacji, w której prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu zdrowiu lub wolności seksualnej, z uwagi na charakter lub nasilenie zaburzeń psychicznych jest wysokie, do sytuacji gdy takie prawdopodobieństwo jest już

bardzo wysokie. Nieostrość przesłanek rozgraniczających obie sytuacje łączy się z możliwością wielości ocen stanu faktycznego.

Zadaniem Sądu jest więc w takiej sytuacji właściwa ocena argumentów przedstawionych przez strony w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego dokonana w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ocena wywodów i wniosków biegłych zaś musi uwzględniać ich istotne dla rozstrzygnięcia sądy co do aktualnego stanu psychicznego uczestnika, jego predyspozycji osobowościowych i ewentualnych wyników dotychczasowych działań terapeutycznych, lokując jednocześnie sądy te w płaszczyźnie pozostałych przesłanek z art. 14 ust 1. Zatem prognozy i zapatrywania biegłych co do możliwego przyszłego zachowania się uczestnika mają dopiero umożliwić Sądowi przyjęcie właściwego stanowiska ad casum dla rozgraniczenia przesłanek z art. 14 ust 2 i 14 ust 3 ustawy. Nie można tego utożsamiać ze związaniem Sądu ocenami biegłych. Taki wniosek nie wynika z powoływanych przepisów i jest sprzeczny z ustrojową rolą sądu i wzorcami sądowego stosowania prawa.

W szczególności więc ustaliwszy że z uwagi na cechy osobowości uczestnika zachodzi realne ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa Sąd musi rozważyć, czy porzucenie nadzoru prewencyjnego w realiach konkretnej sprawy jest wystarczające dla usunięcia tego ryzyka. W przypadku gdyby z materiału procesowego wynikało, że zastosowanie nadzoru prewencyjnego (stanowiącego w istocie ograniczenie wolności osobistej uczestnika), nie ograniczy prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa, uznać należy, że ryzyko popełnienia przestępstwa jest bardzo wysokie w rozumieniu art. 14 powołanej wyżej ustawy.

W takiej sytuacji prawidłowe i zgodne z dobrem uczestnika jest zastosowanie środka związanego z umieszczeniem w ośrodku o którym mowa w art. 25 ustawy i objęcie go świadczeniami zdrowotnymi o których mowa w ustawie. .

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy wziął pod uwagę całokształt wniosków płynących z materiału procesowego. Uwzględniając więc wnioski biegłych wskazujące na realną obawę ponownego popełnienia czynu zabronionego dotyczącego sfery wolności seksualnej małoletnich, wynikającą z cech osobowości uczestnika i braku realnych jego starań, by podjąć pracę zmierzającą do wyeliminowania płynącego stąd zagrożenia dla dóbr innych osób, Sąd Okręgowy zasadnie wziął pod uwagę również podkreślaną przez biegłych niską skuteczność dotychczasowych działań terapeutycznych wynikającą przede wszystkim z postawy uczestnika i braku jego krytycyzmu do własnych działań. Sąd zasadnie też uwzględnił to, że uczestnik po odbyciu kolejnych kar powracał do przestępstwa, zaś kolejne jego czyny wskazywały na rozwój (ujawnianie) preferencji seksualnych o charakterze pedofilnym.

Zatem działania resocjalizacyjne związane z odbywaniem kar pozbawienia wolności dotychczas nie przynosiły żadnych skutków skoro po zakończeniu odbywania kary dopuszczał się uczestnik kolejnych czynów w stosunku do małoletnich i w istocie nie czynił starań by nawiązać właściwe relacje seksualne z dorosłymi partnerkami. .

Trafnie Sąd Okręgowy eksponuje te uwagi biegłych (w tym zwłaszcza biegłego z zakresu seksuologii), które diagnozują prezentowaną obecnie przez uczestnika postawę i jego deklaracje co do przyszłego zachowania, uwzględniając wynikające z opinii biegłych istotne tendencje uczestnika do manipulowania otoczeniem dla własnych celów oraz chwiejność i nieautentyczność demonstrowanych uczuć.

W tym też kontekście Sąd Okręgowy trafnie wziął pod uwagę te wywody biegłych które wskazują jednoznacznie na to, że w istocie nie można realnie prognozować, by w sytuacji uczestnika mogły przynieść pożądany skutek jakiegokolwiek programy terapeutyczne nie połączone z pobytem uczestnika w ośrodku zamkniętym. Zasadnie Sąd brał pod uwagę sytuację osobistą uczestnika – brak stałego miejsca zamieszkania i silny konflikt z matką zastępczą oraz osobami zamieszkującymi w sąsiedztwie miejsca jej zamieszkania. Uwzględnił też Sąd słusznie to, że dotychczasowe [przestępstwa uczestnika wiązały się ze spożywaniem przezeń alkoholu. Sąd w tym kontekście trafnie uwzględnił brak stabilności sytuacji osobistej uczestnika jako potęgujący w świetle zasad doświadczenia życiowego ryzyko ponownego czynów zabronionych.

Co więcej – dotychczasowy sposób zachowania się uczestnika i nieobliczalność jego zachowania połączona z kolejnymi aktami dokonywanymi w stosunku do coraz młodszych (a więc i bardziej bezbronnych) dzieci poddaje pod wątpliwość perspektywę w zakresie skuteczności ewentualnego nadzoru prewencyjnego w rozumieniu przepisów ustawy.

Z jednej więc strony Sąd trafnie ocenił (w oparciu o opinię biegłych i dotychczasowy sposób zachowania się uczestnika po zakończeniu odbywania kar pozbawienia wolności), że istnieje niezwykle realne ryzyko podjęcia przezeń ponownych czynów zmierzających do zaspokojenia popędu seksualnego przez czynności z małoletnimi. Z drugiej zaś strony Sąd Okręgowy w sposób znajdujący oparcie w materiale procesowym wyraził ocenę co do braku realnych perspektyw na zapobieżenie tego rodzaju zachowaniom przez podjęcie czynności terapeutycznych w zakładach leczniczych typu otwartego i istotne zagrożenia wynikające z jego obecnej sytuacji życiowej.

W tym też kontekście uwzględniać należy te wnioski biegłych, które wskazują na istnienie istotnego prawdopodobieństwa powodzenia choćby kilkunastomiesięcznej terapii odbywanej w KOZZD, w przypadku prawidłowego zaangażowania się uczestnika i zmiany jego postawy wobec problemów, które dotyczą jego sfery psychicznej.

W rezultacie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny i zgodny z wzorcem, o którym mowa w art. 233 §1 k.p.c. poczynił istotne dla sprawy ustalenia faktyczne, a następnie po przeprowadzeniu analizy przesłanek z art. 14 ustawy zdecydował o zastosowaniu normy art. 14 ust 3. Niewątpliwie bowiem przy uwzględnieniu cech osobowości opisanych szczegółowo w opinii biegłych, wniosków wynikających z dotychczasowego zachowania się uczestnika po zakończeniu odbywania kar pozbawienia wolności oraz fiaska czynności terapeutycznych (a zwłaszcza spóźnionego poddania się przez uczestnika takim czynnościom) w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, a jednocześnie wobec braku podstaw do wnioskowania, że zachodzi prawdopodobieństwo skuteczności poddania się przez uczestnika działaniom terapeutycznym poza Krajowym Ośrodkiem Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym, uzasadnionym jest przekonanie, że prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu o którym mowa w art. 14 ustawy jest bardzo wysokie.

Nie zmienia poprawności tej oceny argument skarżącego odwołujący się do opinii biegłych wskazujących na wysokie (ale nie - zdaniem skarżącego – „bardzo wysokie”) prawdopodobieństwo ponownego popełnienia takiego czynu. Jak wskazano wyżej biegli swoje sądy wydają w odniesieniu do tych płaszczyzn, w których posiadają wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc w odniesieniu do właściwych każdemu z biegłych dziedzin- psychiatrii, psychologii i seksuologii). Sąd zaś uwzględniając te wnioski musi zarazem brać pod uwagę szersze spektrum okoliczności (co najmniej te, które wskazał ustawodawca w art. 14 ust 1 ustawy).

Skoro więc w świetle materiału procesowego biegli wskazują na tego rodzaju predyspozycje i skłonności (aberracje) sfery psychicznej uczestnika, które powodują że brak działań terapeutycznych w ośrodku zamkniętym stwarza zasadnicze ryzyko zachowań, o których mowa w art. 14 ustawy, z drugiej zaś strony Sąd ustala, że w zasadzie nie ma możliwości, by zapobiec tego rodzaju zachowaniom w przypadku poprzestania na nadzorze prewencyjnym, to konkluzja Sądu Okręgowego co do zastosowania art. 14 ust 3 ustawy musi być uznana za zasadną.

W świetle zaś opinii biegłych (zarówno z zakresu psychiatrii jak i seksuologii) zgodnym z dobrem uczestnika jest w realiach sprawy poddanie go działaniom terapeutycznym w KOZZD, gdyż właśnie to, w sposób najbardziej realny, powinno umożliwić uczestnikowi podjęcie walki z problemami, które dotychczas skutkowały popełnianiem przezeń kolejnych przestępstw mimo poddawania go resocjalizacji w trakcie wykonywania kolejnych kar pozbawienia wolności. W tym świetle orzeczenie Sądu Okręgowego nie narusza gwarancji konstytucyjnych i stanowi proporcjonalną (uzasadnioną obecną sytuacją uczestnika i wynikającym stąd zagrożeniem, jakie stwarza dla innych osób) ingerencję w sferę jego wolności osobistej.

Z tych przyczyn nie można uznać za zasadną argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji.

Odnosząc się do (stawianego literalnie) przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji jurysdykcyjnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W związku z tym dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając.

Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie w apelacji nie przedstawiono argumentów mogących podważać którykolwiek z faktów przedstawionych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego. Nie wskazano też, jakie istotne dla rozstrzygnięcia fakty miałyby zostać przez Sąd wadliwie pominięte i nie wyknięto błędów logicznych w rozumowaniu Sądu, czy też sprzeczności poczynionych ustaleń z zasadami doświadczenia życiowego. Stąd też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie mógł być uwzględniony.

Stąd też stosując normę art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

W pkt. 2, postanowienia, na podstawie art. 108 §1 k.p.c. w zw. z §2 i §16 ust 1 pkt. 2) oraz §14 ust. 1 pkt. 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U z 2015 roku poz. 1801) przyznano pełnomocnikowi procesowemu z urzędu wynagrodzenie za czynności w postępowaniu odwoławczym, w wysokości odpowiadającej adekwatnej do przedmiotu postępowania stawce maksymalnej za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym .

Dariusz Ryszał Krzysztof Górski Tomasz Sobieraj